

Waldemar Golec, Jan Książek

Sesja naukowa i wystawa z okazji 725. rocznicy miasta Wielunia

Rocznik Wieluński 8, 256-262

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Waldemar Golec, Jan Książek

SESJA NAUKOWA I WYSTAWA Z OKAZJI 725. ROCZNICY MIASTA WIELUNIA

Jubileusz 725-lecia miasta Wielunia stał się doskonałą okazją do zorganizowania przez Muzeum Ziemi Wieluńskiej sesji naukowej oraz przygotowania dużej wystawy czasowej. Sesja pt. *Z dziejów miasta Wielunia 1283–2008* odbyła się 14 czerwca, w godzinach przedpołudniowych, w sali odczytowej wieluńskiego muzeum. Jej otwarcia dokonał Burmistrz Wielunia, Mieczysław Majcher. Referaty i komunikaty wygłosili historycy, filolodzy i archeolog, którzy reprezentowali dwa ośrodki akademickie poznański i łódzki, a także wieluńskie muzeum.

Prof. dr hab. Bogdan Walczak z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu omawiał zagadnienia onomastyczne, podając szereg przykładów i analogii, które mają pośrednie związki z nazwą Wieluń. W swej wypowiedzi potwierdził, że nazwa Wieluń ma charakter topograficzny.

Przemysł II – odnowiciel Królestwa Polskiego? – to tytuł wykładu przedstawionego przez prof. dra hab. Jerzego Strzelczyka, także pracownika naukowego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Profesor Strzelczyk, podobnie jak niektórzy badacze, przychyliła się do hipotezy, że Wieluń wcześniej otrzymał prawa miejskie, pewnie jeszcze w latach 60. lub 70. XIII wieku.

Dr Tadeusz Grabarczyk, mediewista pochodzący z Wielunia, a pracujący na Uniwersytecie Łódzkim, przedstawił przygotowane, wspólnie z dr. hab. Tadeuszem Nowakiem, zagadnienia związane z funkcjonowaniem samorządu Wielunia w XV–XVI wieku. Dodać należy, że obaj łódzcy badacze są autorami innych ważnych tekstów związanych z dziejami Wielunia i ziemi wieluńskiej, a także wydanej niedawno przez Wieluńskie Towarzystwo Naukowe obszernej publikacji pt. *Mieszczanie wieluńscy do początków XVI wieku. Biogramy*.

Uniwersytet Łódzki reprezentowała również dr Hanna Żerek-Kleszcz, która wygłosiła interesujący referat pt. *Uwagi o samorządzie wieluńskim w XVII–XVIII w.*

Dyrektor Muzeum Ziemi Wieluńskiej, mgr Bogusław Abramek, w swym komunikacie przybliżył uczestnikom sesji stan badań archeologicznych na terenie miasta.

O wybitnych osobistościach ziemi wieluńskiej mówiła dr Honorata Skoczylas-Stawska, Honorowy Obywatel Miasta Wielunia, związana z Uniwersytetem im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

W ostatnim komunikacie mgr Jan Książek z Muzeum Ziemi Wieluńskiej przedstawił dzieje wieluńskiego zamku, który po przebudowach stanowi siedzibę władz samorządowych: Starostwa Powiatowego i niektórych wydziałów Urzędu Miejskiego.

Regionalne muzealnictwo ma obowiązek gromadzenia, opracowywania, a następnie popularyzowania przede wszystkim dziejów lokalnych. Tak więc przy okazji jubileuszu miasta wieluńscy muzealnicy przygotowali wystawę czasową pt. *Z basztą w herbie – 725 lat miasta Wielunia*, trwającą do końca października 2008 r. Jej uroczyste otwarcie z udziałem wielu szczególnych gości odbyło się bezpośrednio po zakończeniu sesji. Wystawę podzielono na 5 tematycznych zagadnień: *Najstarsze ślady osadnictwa, Życie religijne wielunian, Rozwój gospodarczy i przestrzenny miasta, Samorząd miasta, II wojna światowa 1939–1945, Kultura, oświata i sport.*

Niejako wbrew tytułowi wystawy, zwiedzający na początku ekspozycji napotykali zabytki starsze o półtora tysiąclecia niż historyczna lokacja miasta. Były to naczynia i ozdoby brązowe pochodzące z odkrytych na terenie Wielunia cmentarzysk kultury łużyckiej z VIII–VII w. p. n.e. Nie można oczywiście mówić o początkach samego miasta już w schyłkowej epoce brązu, ale istnienie cmentarzysk z tego czasu dowodzi pośrednio zamieszkiwania obszaru w ich pobliżu.

Stosunkowo nieliczne są archeologiczne dowody na istnienie na terenie Wielunia osady we wczesnym średniowieczu, jednak znaleziska monet i tak zwanej misy romańskiej (naczynia liturgicznego) na terenie Dąbrowy sugerują, że tereny dzisiejszego Wielunia były co najmniej często odwiedzane przez podróżnych. Na obszarze ziemi wieluńskiej krzyżowały się bowiem szlaki handlowe łączące Ruś Kijowską ze Śląskiem i Pomorze Gdańskie z Morawami i Kotliną Czeską.

W toku narracji o dziejach Wielunia nie zabrakło i legendarnego polowania księcia Władysława Odonica na jelenia. Manekin przedstawiający księcia odziano w replikę trzynastowiecznego stroju składającego się z surkotu (długiej szaty z rozciętymi rękawami i kapturem), nogawic (przypominających dzisiejsze grube pończochy), skórzanych butów, lnianego czepka i rycerskiego pasa.

Po przypomnieniu legendy prezentowano szereg materialnych pozostałości po dawnych mieszkańcach Wielunia. Przez wieki mieszczanie z reguły nie usuwali poza mury miejskie różnego rodzaju odpadków, które narastały tworząc warstwy osiagające miejscami imponującą grubość prawie trzech metrów. Ten proces ilustrowały pokazane na wystawie profile warstw z wykopów archeologicznych z ulicy Różanej i placu Legionów (Starego Rynku). Owe „śmieci”, oprócz materii organicznej, stanowiły w przeważającej mierze ułamki naczyń glinianych i szklanych, kości skonsumowanych zwierząt, resztki odzieży, sprzętów domowych, narzędzi i broni. Wystawiane zbiory pochodziły głównie z badań na terenie dawnej bramy Dąbrowskiej zwanej też Kaliską, baszty Prochowni i dawnego ratusza położonego na dzisiejszym placu Legionów. Dominowały zabytki datowane na okres między XV a XVIII wiekiem. Poza wymienionymi wcześniej kategoriami zabytków prezentowano: zdobione plastycznie kafle piecowe, żelazne okucie zęba brony (kraty opuszczanej w przejeździe bramy), klucze, żelazne pierścienie łączące drewniane rury (prawdopodobnie odwadniające lub wodociągowe), czy nieco zagadkową kostkę ceramiczną z wklęsłym przedstawieniem rycerza (prawdopodobnie rodzaj stempla lub zabawki).

Każdy, kto spaceruje po centrum Wielunia natrafi na relikty miejskich murów obronnych. Ich powstanie przypisuje się działalności króla Kazimierza Wielkiego, który umacniał miasta i zamki pogranicza. Jednak oprócz widocznych dzisiaj murów dawne obwarowania składały się z baszt, bram i fosy. Na wystawie zaprezentowano oryginalne elementy drewnianej konstrukcji umacniającej brzegi fosy oraz koryto służące najprawdopodobniej do odprowadzania wody opadowej do fosy. Mniejszego gabarytu, ale budzące spore zainteresowanie, były wystawione militaria znalezione na terenie miasta, w tym także w namulisku fosy: koncerz z XVII–XVIII w., halabarda z XVIII w. topory czy fragment zbroi paradnej (?).

Życie religijne wielunian związane było przez wieki nieodłącznie z funkcjonowaniem kościoła parafialnego (fary), który przez ponad sześć wieków znajdował się w przy Starym Rynku (obecnym placu Legionów). Niestety ta interesująca, a zarazem największa wieluńska świątynia, kryjąca m.in. prochy rodziców kronikarza Jana Długosza, uległa zniszczeniu podczas bombardowania, a następnie rozbiórce w latach 1939–40. O jej świetności mogą świadczyć eksponowane na wystawie zdjęcia oraz pojedyncze obiekty stanowiące wyposażenie fary, np. kopia posążka Matki Bożej z 1510 r. (oryginał zaginął w nieznanych okolicznościach w końcowych dniach II wojny światowej). Z historią miasta ściśle związane są dzieje wieluńskich klasztorów, z najstarszym oo. Augustianów na czele. Zakonników reguły św. Augustyna sprowadził do Wielunia w połowie XIV wieku król Kazimierz Wielki. Przybyli oni z podkrakowskiego Kazimierza.

Z tego samego miejsca, z klasztoru oo. Augustianów prowadzących parafię pw. św. Katarzyny udostępniono na wystawę habit ojca zakonnego.

Także z Krakowa, a dokładnie z tamtejszego Muzeum Narodowego, wypożyczono na wystawę interesujący tłok pieczętny z połowy XVIII w., należący do oo. Pijarów prowadzących w Wieluniu znane kolegium. Tłok ten posiada rozbudowane napisy otokowe. Na awersie czytamy: „Scholar[um] Piar[um] Orat[orium] Maior[ris] Coll[egium] Vielun[ensis]”. Łacińska kontynuacja napisu na rewersie posiada treść: „Sodali. Immacul. Concep. B[eatae] M[ariae] V[irginis] Coll[egium] Vielun[ensis] Schol[arum] Piar[um]”.

Z życiem duchowym miasta ściśle wiązały się dzieje wyznawców religii możeszowej oraz ewangelicko-augsburskiej. Nie zachowała się żydowska synagoga zbombardowana przez niemieckie lotnictwo. Dzięki zdjęciom można jedynie zapoznać się z jej neoklasycystycznym wyglądem oraz obejrzeć fragmenty Tory, być może pochodzącej z jej wyposażenia. Ciekawie prezentują się również rytualne kubki, używane w czasie modlitwy kiduszowej.

Kościół ewangelicki stanowi część dawnego zespołu klasztorowego ss. Bernardynek. Na wystawie można było zapoznać się z niemieckim projektem przebudowy i adaptacji wspomnianego kościoła na kino.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się kalwińska *Biblia Brzeska*, zwana również radziwiłłowską, wydana w Brześciu Litewskim w 1563 r. Ten niewątpliwie „biały kruk” trafił do zbiorów muzealnych w wyniku zakupu dokonanego od ziemiańskiej, w przeszłości ewangelickiej rodziny, zamieszkującej na ziemi wieluńskiej.

Ogromną rolę w gospodarczym i społecznym rozwoju miasta odegrała działalność cechów rzemieślniczych. Szybki rozwój Wielunia w XV–XVI wieku zawdzięczać możemy również rozkwitowi handlu, w położonym na szlakach kupieckich mieście.

Niewątpliwie najcenniejszymi zabytkami eksponowanymi na wystawie były przywileje wydane dla Wielunia, przede wszystkim dla rzemieślników i kupców. Dokumenty te eksponowano po raz pierwszy w dziejach wieluńskiego muzealnictwa, którego tradycje sięgają 1926 r. Większość z nich mogliśmy zaprezentować dzięki przychyłności Archiwum Państwowego w Krakowie. Z tego bowiem Archiwum udostępniono 5 przywilejów z XIV–XVI w. opisanych poniżej:

- Kazimierz Wielki uwalnia mieszczan wieluńskich od płacenia targowego w miastach ziemi sieradzkiej, dokument wydany w Sieradzu 20 III 1369 r.,
- Władysław książę opolski, wieluński i ruski stwierdza, że Niczko z Kurowa zastawił dobra Kurów za 15 grzywien praskich miastu Wieluniowi z prawem wykupu, dokument wydany w Wieluniu 2 VI 1377 r.,

- Władysław Jagiełło pozwala mieszczanom wieluńskim z towarami przebywać drogi, których używali za króla Kazimierza Wielkiego, dokument wydany w Brodni 22 III 1404 r.,
- Zygmunt I zatwierdza sprzedaż połowy łąźni w wójtostwie na rzecz Katarzyny Wyenczkowskiej, dokument wydany w Krakowie 14 VII 1523 r.,
- Zygmunt III Waza zatwierdza wszystkie przywileje miasta Wielunia, dokument wydany 1 VI 1588 r.

Kolejny niezwykle interesujący przywilej, który wzbudzał duże zainteresowanie wśród oglądających, znajduje się na co dzień w Muzeum Narodowym w Krakowie, a stanowi własność Fundacji Ksiąząt Czartoryskich. W dokumencie tym Władysław Jagiełło przyrzeka miastu Wieluniowi zachować wszystkie prawa i swobody nadane mu przez króla Kazimierza Wielkiego oraz zrównuje mieszkańców w prawach jakie posiadają mieszkańcy Kalisza. Pergamin ten z dołączoną okazałą, woskową pieczęcią majestatyczną wydano 8 maja 1392 r. w Piotrkowie.

Dodajmy, że jeden z przywilejów eksponowanych na wystawie pochodzi ze zbiorów Muzeum Ziemi Wieluńskiej (dar Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Tęcza” w Wieluniu). Jest nim dokument wydany przez Zygmunta III Wazę w Warszawie 11 III 1616 r., w którym król zatwierdza przywilej dla wieluńskich kupców i kramarzy.

W tej części wystawy interesująco prezentowały się również bogato zdobione dokumenty cechowe wydane wieluńskim mistrzom, tłoki pieczętne (krawców, piekarzy, stolarzy), lada cechowa stolarzy z 1901 r. i kuferek piekarzy z pocz. XIX w. z zapisanym na wieku nazwiskiem Caspra Baumana, ówczesnego starszego cechu. Dzięki uprzejmości Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców w Wieluniu mogliśmy wyeksponować piękne łańcuchy miejscowych rzemieślników: starszego i podstarszego cechu oraz kilka sztandarów cechowych.

Tematykę rzemieślniczą, a także przemysłową uzupełniały zdjęcia m.in. nieistniejącego już browaru, należącego do Karola Mosza, wapienników znajdujących się w południowej części miasta, czy zlikwidowanej kilka lat temu cukrowni. Bezpowrotnej likwidacji uległa również wieluńska kolejka wąskotorowa funkcjonująca w latach 1916–1987. Przez dziesięciolecia istnienia wrosła w historię miasta i stanowiła bez mała nieodłączny element krajobrazu. Jej dzieje przybliżały przyrządy wykorzystywane przez kolejarzy. Można było obejrzeć czapkę kolejarską, trąbkę sygnalizacyjną, latarkę karbidową, pieczęcie i małe kartonikowe bilety.

Osoby zainteresowane numizmatyką mogły zapoznać się z lokalnymi bonami, tj. pieniądzem zastępczym emitowanym przez Wieluńskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w okresie I wojny światowej. Ciekawie prezentowały się rów-

niez dokumenty aptekarskie z pocz. XX wieku, a wśród nich sygnatury aptek Władysława Godeckiego, Teodora Dużyńskiego i Stanisława Szmidla czy pamiątki z przedwojennej apteki Władysława Burchacińskiego.

Dokument wydany przez rajców Wielunia w 1535 r. z pieczęcią opłatkową przedstawiającą herb miasta, czyli basztę, szereg tłoków pieczętnych oraz odcisków lakowych z XIX i pocz. XX w., dokumenty urzędowe oraz rysunki i zdjęcia ratusza to zabytki, które związane są z ważnym zagadnieniem wystawy jakim jest samorząd Wielunia. Część z tych obiektów mogła być wyeksponowana dzięki życzliwości wspomnianego Muzeum Narodowego w Krakowie oraz Fundacji Księżąt Czartoryskich. Obiektem, który przyciągał uwagę każdego zwiedzającego był owalny obraz przedstawiający mężczyznę ubranego w żupan oraz kontusz, trzymającego dłoń opartą na czaszce leżącej na stole. To oczywiście portret pośmiertny. Ukazuje Stanisława Ziętarskiego, prezydenta Wielunia, zmarłego w II połowie XVIII w. Do wybuchu II wojny światowej znajdował się on w kościele parafialnym – farnym.

Skalę zniszczenia miasta w wyniku nalotów Luftwaffe **obrazują wielkoformatowe ilustracje**, a także małe, nieco już pożółkłe, ale za to oryginalne zdjęcia wykonane w większości przez niemieckich fotografów. Ciekawostką związaną z okresem okupacji jest projekt rozbudowy dawnego zamku i połączenia go z byłą plebanią kościoła farnego.

Wśród ciekawszych eksponatów znajdujących się na wystawie była okazała publikacja pt. *Constytycye Statuta y Przywileie Koronne y W.X. Lit. Od Roku Pańskiego 1550 aż do Roku 1726 uchwalone...*, wydana w podwieluńskim Mokrsku w 1732 r. przez cześnika Stanisława Kożuchowskiego. Konstytucje te wykorzystywano także do nauki prawa i historii w kolegiach prowadzonym przez oo. Pijarów, w tym z pewnością w wieluńskim. Tematykę związaną ze szkolnictwem akcentowały świadectwa szkolne, zdjęcia uczniów i nauczycieli, a także akwarele wykonane w połowie XX w. przez nauczyciela szkół średnich Henryka Grzankowskiego, przedstawiające architekturę dawnego Wielunia. Uwagę przyciągały pamiątki związane z wieluńskim sportem oraz szereg dokumentów i zdjęć obrazujących życie społeczne i kulturalne miasta. Wyeksponowano zaproszenia na rauty, czasami z zabawnymi dedykacjami, programy przedstawień, plakaty. Można było także obejrzeć zdjęcia animatorów kultury i życia społecznego. Między innymi pochodzącą z 1899 r. fotografię, przedstawiającą członków Wieluńskiego Towarzystwa Muzycznego „Lutnia”. Wykonał ją pierwszy znany z nazwiska wieluński fotograf Jan Wójcicki.

Kilkadziesiąt obiektów kolekcjonerskich to medale, odznaczenia i plakietki związane z Wieluniem, organizacjami i przedsiębiorstwami działającymi na terenie miasta. Wśród tych numizmatów szczególne miejsce zajmowały kopie

denara wieluńskiego wykonane w różnych metalach (miedzi, ołowiu, brązie, srebrze) i przy użyciu różnych stempli. Na wystawie wyeksponowano również współczesne medale, w tym najnowszy, wyemitowany z okazji jubileuszu 725-lecia miasta Wielunia.

Zwiedzający wystawę zwracali uwagę na sposób prezentacji muzealnych obiektów. Aranżacja plastyczna wystawy przygotowana przez katowickiego plastyka, Franciszka Kłaka, zaskakiwała ekologicznym materiałem wykorzystanym do oprawy plastycznej. Był nim gruby karton, który doskonale prezentował się jako tło ekspozycji, a nawet surowiec do wykonania gablot, mieszczących setki eksponatów.

Zainteresowanie dziejami miasta jest cały czas bardzo duże. O potrzebie organizowania takich wystaw świadczą liczne wpisy zwiedzających z kraju, a także z zagranicy. Dla przykładu Elżbieta i Krzysztof Z. napisali: „Bogactwo eksponatów pobudza wyobraźnię. To Muzeum ma duszę”.

Scenariusz wystawy przygotowali: Bogusław Abramek, Waldemar Golec i Jan Książek.